

Sygn. akt IV Ka 313/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Marta Legeny-Błaszczyk

Sędziowie SA Stanisław Tomasik

del. SR Bartłomiej Niedzielski (spr.)

Protokolant Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim S. K.

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 roku

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 22 lutego 2013 roku sygn. akt II K 127/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) **utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

zasądza od oskarżonego M. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400,00 (czterysta) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20,00 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 313/13

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że w dniu 09 grudnia 2011 roku, 10 grudnia 2011 roku, 19 grudnia 2011 roku, 22 grudnia 2011 roku, 05 stycznia 2012 roku, 31 stycznia 2012 roku, 02 lutego 2012 roku, 03 lutego 2012 roku w P. przy ul. (...) działając w warunkach czynu ciągłego groził pozbawieniem życia H. i E. P. przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonych uzasadnioną obawę, iż mogą zostać spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. /k. 55/

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 22 lutego 2013r. sygn. akt II K 127/12 M. K. został uznany za winnego tego, że:

- działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w dniach 09, 10, 19 i 22 grudnia 2011 roku oraz 5 i 31 stycznia i 3 lutego 2012 roku w P. przy ul. (...), używając słów wulgarnych i obelżywych groził pozbawieniem życia, zniszczeniem i wykończeniem H. P., przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, iż mogą zostać spełnione tj. czynu wyczerpującego znamiona art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;

- działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w dniach 09, 10, 19 i 22 grudnia 2011 roku oraz 5 i 31 stycznia, 2 i 3 lutego 2012 roku w P. przy ul. (...), używając słów wulgarnych i obelżywych groził pozbawieniem życia, zniszczeniem i wykończeniem E. P., przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, iż mogą zostać spełnione tj. czynu wyczerpującego znamiona art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk;

i po przyjęciu, iż powyższe czyny stanowią ciąg przestępstw o którym mowa w art. 91 § 1 kk na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę 200 stawek dziennych grzywny po 20 zł. Poza tym, zasądzono na rzecz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych kwotę 929,88zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną wymienionym z urzędu oraz obciążono M. K. kwotą 400zł tytułem zwrotu kosztów sądowych zwalniając z obowiązku ich zapłaty w pozostałym zakresie. /k. 185 – 186/

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wymienione orzeczenie w całości na korzyść M. K.. /k. 204 - 214/

W skardze apelacyjnej podniesione zostały zarzuty:

- mającego wpływ na treść wyroku błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę przy jego ferowaniu, polegającego na uznaniu winy oskarżonego M. K., podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu,

- mającego wpływ na treść wyroku naruszenia prawa procesowego:

- art. 4 i 7 kpk tj. przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

- dowolną ocenę zeznań pokrzywdzonych E. P. oraz H. P. i rozważenie ich na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy zeznania te są wewnętrznie sprzeczne oraz pozostają w sprzeczności z zebrany materiałem dowodowym,

- uznanie zeznań pokrzywdzonych za wiarygodne, pomimo że z opinii sądowno – psychologicznej wynika wprost, że świadkowie mają skłonności do przedstawiania zdarzeń w sposób wyolbrzymiony i zniekształcony ,

- uznanie wyjaśnień oskarżonego M. K. za nieprawdziwe w sytuacji, gdy prezentowana przez oskarżonego wersja zdarzeń jest w pełni zgodna z materiałem dowodowym w szczególności z zeznaniami funkcjonariuszy Policji,

- uznanie zeznań świadka K. P. jako wiarygodnych w sytuacji, gdy jest on synem pokrzywdzonych, co znacznie obniża wartość dowodową jego zeznań,

- uznanie zeznań świadka J. M. za wiarygodne, podczas gdy jest on dobrym znajomym pokrzywdzonych, wykonuje u E. P. za wynagrodzeniem prace oraz występuje wspólnie z nim w roli oskarżonego w sprawie z oskarżenia prywatnego R. W. oraz małż. B., która ma pośredni związek z oskarżonym M. K.,

- art. 424 poprzez:

- nie wyjaśnienie przez Sąd w uzasadnieniu jaki wpływ na ocenę zeznań pokrzywdzonej H. P. miało oświadczenie złożone przez pokrzywdzoną na rozprawie w dniu 03 października 2012r. w którym zakwestionowała uprzednio złożone zeznania,

- nie odniesie się przez Sąd w uzasadnieniu do wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, a mianowicie notatników funkcjonariuszy oraz wykazu interwencji przy ul. (...) w P.,

- nie zawarcie w uzasadnieniu opisu reakcji pokrzywdzonych H. P. i E. P. podczas przesłuchania przed Sądem, w szczególności prób posługiwania się przez świadków z przygotowanych uprzednio zeznań spisanych na kartkach,

- art. 7 kpk poprzez nie przeprowadzenie wszystkich dowodów w sprawie, a mianowicie:

- nie przesłuchanie funkcjonariusza policji A. Z., który to świadek jak wynika z zeznań pokrzywdzonego miał być na miejscu zdarzenia oraz przyjmować zawiadomienie od pokrzywdzonego oraz rozmawiać z oskarżonym,
- nie rozpoznanie wniosku dowodowego oskarżyciela posiłkowego z dnia 19 grudnia 2012r. o przesłuchanie A. Z.,
- nie przesłuchanie funkcjonariusza policji M. O., który sporządzał notatkę urzędową w dniu 10 grudnia 2011 roku oraz przeprowadzał oględziny miejsca zdarzenia w wymienionym dniu w czasie, kiedy według świadka M. miało dojść do zdarzenia,
- zaniechania przez Sąd konfrontacji pomiędzy świadkami Ł. P. i K. K. w zakresie niezgodności ich zeznań dotyczących przekazanych informacji przez pokrzywdzonych o groźbach karalnych kierowanych przez oskarżonego,
- zaniechania uzupełniającego przesłuchania świadka Ł. P. po załączeniu do akt notatników służbowych oraz wykazu interwencji przy ul. (...) w P., na okoliczność różnic między dokumentami, a składanymi przez świadka zeznaniami;
- nie przesłuchanie funkcjonariuszy biorących udział w interwencjach w dniach 15, 16 i 17 grudnia 2011 roku przy ul. (...) w P.,
- nie zwrócenie się do przez Sąd do KPP w R. o nadesłanie informacji czy K. w Ł. Wydział Łączności i (...) udostępniło nagrania zgłoszeń interwencji z dnia 9, 10, 19, 22 grudnia 2011r., 31 stycznia 2012r. i 2 lutego 2012 roku,

- art. 5 kpk poprzez:

- nie rozważenie na korzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości,
- posługiwanie się przez Sąd w uzasadnieniu sformułowaniami z których wynika, że Sąd dokonał ustalenia stanu faktycznego na podstawie braku dowodu przeciwnego, tj. nie przedstawienia przez obronę lub oskarżenie dowodu, który wykluczałby możliwość takiego przebiegu zdarzeń.

W związku z podniesionymi zarzutami obrońca wnosił o uchylene orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał wywiedzioną skargę apelacyjną. Oskarżyciel publiczny – Prokurator Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim wnosił o nie uwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna w stopniu oczywistym.

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może wynikać bądź z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie podnosi się jednak, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: "gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (w. SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze "dowolności". Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (w. SN z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

W związku z tym, stwierdzić należy, iż nietrafny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający polegać na nieuprawnionym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w konsekwencji niekorzystnej dla niego oceny dowodów zgromadzonych w sprawie - oceny, która zdaniem skarżącego miała nastąpić w wyniku obrazy przepisów postępowania tj. art. 4 kpk, 5 kpk, 7kpk i art. 424 kpk.

Sąd Rejonowy w Radomsku zasadnie przypisał M. K. sprawstwo zarzucanego mu czynu, gdyż w sposób uprawniony oparł się na dowodach obciążających oskarżonego odmawiając jednocześnie wiary jego wyjaśnieniom. W tym zakresie podzielić należy przede wszystkim wniosek Sądu I instancji dotyczący wiarygodności zeznań E. P. i H. P.. Przy ocenie zeznań pokrzywdzonych Sąd Rejonowy miał na względzie treść opinii psychologicznych i wbrew temu, co twierdzi obrońca w apelacji przy ocenie relacji wymienionych osób uwzględnił wnioski z nich płynące. Z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika przecież wprost, że Sąd analizował przedmiotowe zeznania z „daleko idącą ostrożnością” (por. k. 198), a poza tym rozważył zagadnienie obiektywnej zasadności obaw w kontekście treści opinii psychologicznych (por. 201 odw. od słów: Należy w tym miejscu...). W związku z tym, niezasadny jest zarzut obrońcy jakoby stwierdzone przez biegłą psycholog cechy pokrzywdzonych na tyle zniekształcały odbiór przez nich zachowań oskarżonego, aby nie można było mówić o uzasadnionych obawach. Ustalone bowiem postępowanie M. K. wedle powszechnego odbioru stanowi podstawę do wywołania stanu realnej obawy przed realizacją zapowiadanych czynności.

Obrońca nie ma również racji w kwestii tego, że Sąd I instancji stwierdził, iż „każdy” z incydentów został zgłoszony na Policji i przeprowadzono interwencję, gdyż w uzasadnieniu posłużono się jeszcze dodatkowym sformułowaniem „niemal”, którego skarżący zdaje się nie zauważać i przez to wyciąga zbyt daleko idące wnioski. Ponadto, szczegółowo opisana została w uzasadnieniu chronologia informowania o poszczególnych zdarzeniach, która sprawia, że wniosek o zgłaszaniu na bieżąco lub w nieznacznych odstępach czasowych kolejnych incydentów jest jak najbardziej uprawniony.

Treść nagrań z 03 lutego 2012r. oraz 5 stycznia 2012r. została przez Sąd Rejonowy przeanalizowana (k. 198 odw. – 199, 200) i w sposób uprawniony zwrócono uwagę na nieprecyzyjność zapisów w wykazie interwencji oraz uznano, iż brak wypowiedzi zawierających groźby nie przekreśla ich wystąpienia, gdyż mogły zostać wyrażone wcześniej.

Konfrontacja przesłuchiwanym osobom jest czynnością fakultatywną, uzależnioną od oceny organu procesowego, czy istnieją sprzeczności w oświadczeniach przesłuchiwanym oraz czy zachodzi możliwość i potrzeba ich wyjaśnienia w ten sposób. W związku z tym, zdaniem sądu odwoławczego nieuprawnionym jest twierdzenie podniesione w apelacji aby „obowiązkiem” Sądu było przeprowadzenie konfrontacji Ł. P. i K. K.. W zeznaniach wymienionych osób nie występują także sprzeczności wymagające przeprowadzenia konfrontacji. Pomiędzy bowiem stwierdzeniem ze strony Ł. P., że zgłaszający (pokrzywdzony) poinformował o groźbach, a wypowiedzią K. K., że „nie pamiętam, aby ktoś mówił o groźbach” nie zachodzi relacja wykluczania się. Podnoszenie natomiast, że zachodzi prawdopodobieństwo, iż Ł. P. pomylił interwencje stanowi czyste dywagacje ze strony obrońcy. Dlatego też, zarzut dotyczący sprzeczności pomiędzy zeznaniami wymienionych funkcjonariuszy i obligatoryjnego ich konfrontowania nie zasługuje na uznanie.

Pomimo tego, że w wykazie lub notatnikach służbowych nie odnotowywano, iż zgłoszenia dotyczyły groźb Sąd Rejonowy słusznie oparł się w tym zakresie na zeznaniach pokrzywdzonych, którzy sukcesywnie w swoich relacjach informowali o nich. Dokumentowanie bowiem poszczególnych czynności przez funkcjonariuszy Policji nie zawsze posiada konkretny i precyzyjny charakter, a policjanci posługują się ogólnikowymi sformułowaniami np. awantura, pod którymi może też się kryć wypowiedzianie groźb. Ustalenie zatem, w takiej sytuacji w oparciu o zeznania pokrzywdzonych okoliczności groźby przez oskarżonego pokrzywdzonym jest w pełni uprawnione i nie może tu być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 kpk. Rozbieżności bowiem pomiędzy poszczególnymi osobowymi środkami dowodowymi są rzeczą powszechnie występującą w procesie karnym. Ocena ich wiarygodności może i musi być dokonywana wyłącznie w oparciu o kryteria wskazane w art. 7 kpk, a więc zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. W żadnym razie do dylematów związanych z oceną wiarygodności konkretnych środków dowodowych nie znajduje zastosowania wyrażona w art. 5 § 2 kpk zasada *in dubio pro reo*. Wątpliwości, o których mowa w tym przepisie, to wątpliwości pozostające już po dokonaniu prawidłowej oceny wiarygodności dowodów, które pomimo jej dokonania nie dają się usunąć. Wątpliwości dotyczące, co do zasady ustaleń faktycznych, ale nigdy nie tego, które ze sprzecznych środków

dowodowych zasługują na przymiot wiarygodności. W związku z tym, że Sad Rejonowy w sposób uprawniony oparł się na zeznaniach oskarżycieli posiłkowych stawianie zarzutu obrazy w ten sposób art. 5 § 2 kpk jest chybione.

Argumentami za wiarygodnością zeznań pokrzywdzonych były relacje K. P. i J. M.. Sąd Rejonowy przy ich ocenie miał na uwadze powiązania rodzinne pomiędzy oskarżycielami posiłkowymi, a ich synem oraz znajomość z J. M. i występowanie wspólnie z nim przez E. P. w charakterze oskarżonych w innej sprawie. Z racji jednak tego, że organ procesowy swobodnie ocenia dowody, to nawet przy występowaniu powyższych okoliczności Sąd był uprawniony do uznania zeznań wymienionych osób za wiarygodne. W sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego szczegółowo przedstawił bowiem ocenę omawianych dowodów odwołując się do treści wypowiedzi wymienionych świadków. W świetle notatki urzędowej z dnia 10 grudnia 2011 roku zgłoszenie H. P. miało miejsce około godziny 16:50 (k. 1). Tym samym, wbrew temu co podnosi obrońca nie zachodzi sprzeczność pomiędzy informacjami z notatki urzędowej, a relacją J. M., który podawał, że oskarżony groźby wypowiadał około godz. 16 -17. (k. 19) Ponadto, wbrew twierdzeniom apelacji osoba świadka J. M. pojawiła się już w pierwszej notatce policyjnej (z dnia 10 grudnia 2011r. – k. 1), co oznacza, iż nieprawdziwe jest twierdzenie, że brak jest informacji o jego osobie w dokumentacji policyjnej. Ponadto, zeznania J. M. odnośnie wizyty Policji w dniu 19 grudnia 2011r. korespondują z zeznaniami E. P., iż zgłaszał to dzielnicowemu z którym rozmawiał na ten temat (k. 13 i 20). Tego rodzaju natomiast czynności jako niepodjęmowana przez patrol interwencyjny nie została udokumentowana w notatnikach i wcale nie świadczy o tym, że relacja J. M. nie jest wiarygodna.

Sąd I instancji w wystarczający sposób odniósł się do dowodów z zeznań funkcjonariuszy policji oraz notatników służbowych. Z racji natomiast tego, że przesłuchani policjanci nie pamiętali czy oskarżyciele posiłkowi zgłaszali wypowiedzianie gróźb nie można wyprowadzać wniosku o ich braku. W tym zakresie bowiem dopuszczalnym było oparcie się na kategoriycznych i konsekwentnych relacjach pokrzywdzonych. Duża natomiast ilość interwencji w miejscu zamieszkania E. i H. P. oraz wielowątkowy charakteru konfliktu sąsiedzkiego sprawia, że niektóre elementy interwencji mogły nie utkwic im w pamięci.

Z wykazu interwencji wynika, że miały one miejsce także w dniach 15, 16 i 17 grudnia 2011r. (k. 112) Obrońca stawia twierdzenia, że wszystkie te zgłoszenia mają taką samą treść, żadne nie dotyczyło gróźb, a Sąd nie zbadał którzy funkcjonariusze brali w nich udział i jaki był ich przebieg. W odniesieniu do wymienionych tez, stwierdzić należy, iż zgłoszenia nie miały identycznej treści, gdyż dotyczyły: zakłócania ciszy nocnej (15.12.2011r.), wypowiedziania pod adresem pokrzywdzonej obelżywych słów (16.12.2011r.) oraz zastawienia wyjazdu z bramy przez sąsiada (17.12.2011r.). Istotnie, nie zawierały informacji o groźbach, ale przecież żadne z tych zdarzeń nie zostało objęte zarzutem i tym samym przeprowadzanie postępowania w kierunku ustalania przebiegu tychże interwencji nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto, wymienione interwencje świadczą wręcz za tym, iż pokrzywdzeni nie starali się za wszelką cenę obciążać M. K., gdyż w swoich zeznaniach nie podali, że w tych dniach wypowiedziane były groźby. W sytuacji natomiast, w której mieliby zmierzać do niesłusznego oskarżania wymieniliby również dni przedmiotowych interwencji. Zdaniem Sądu, ich „pominięcie” dodatkowo świadczy o tym, że relacje pokrzywdzonych są prawdziwe i nie wynikają z chęci zaszkodzenia oskarżonemu. Poza tym, przy tak licznych interwencjach pomysł pokrzywdzonej, aby posiłkować się zapiskami nie może prowadzić do podważenia jej zeznań, a obrońca zbyt wielką wagę zdaje się do tego przywiązywać i próbuje z tego faktu wyciągnąć zbyt daleko idące wnioski.

Z faktu nie przesłuchania w charakterze świadków A. Z. oraz M. O. nie można zdaniem Sądu Okręgowego wyciągać wniosku o uchybieniach procesowych, które miały wpływ na wynik sprawy. Żadna ze stron nie wносиła przecież o przesłuchanie M. O. i podnoszenie obecnie twierdzenia, że przeprowadzenie dowodu z jego zeznań (dla oceny zeznań świadka M.) byłoby celowe jawi się tylko i wyłącznie jako element strategii procesowej obrońcy. Podobnie rzecz się ma z osobą A. Z., który miał być przesłuchany pod kątem wydarzeń z 19 grudnia 2011r. Co prawda, wniosek oskarżycielki posiłkowej o jego przesłuchanie nie został oddalony, jednakże obrońca pomimo tego, że na rozprawie w dniu 11 stycznia 2013r. doszło do zamknięcia przewodu sądowego nie ponowił przed tym faktem wniosku w tym zakresie ze swojej strony. Tego rodzaju postępowanie nie było natomiast przypadkowe, gdyż po wznowieniu przewodu sądowego obrońca w toku rozprawy w dniu 15 lutego 2013r. również nie przejawiał inicjatywy dowodowej w tym aspekcie. W związku z tym, zdaniem Sądu Okręgowego tego rodzaju uchybienie procesowe nie miało wpływu na treść zaskarżonego

wyroku, gdyż dotyczyło okoliczności ustalonej już w oparciu o inne wiarygodne dowody (zeznania pokrzywdzonych i J. M.).

Z pisma Komendy Powiatowej Policji w R. wynika, że Policja nie dysponowała wszystkimi nagraniami zgłoszeń i nadesłała jedynie zapisy z 5 stycznia i 3 lutego 2012 roku. Ponadto, poinformowano, że zwrócono się o udostępnienie pozostałych nagrań i w przypadku ich nadesłania zobowiązano się je przekazać. (k. 178) Skoro zatem, do dnia dzisiejszego nie napłynęły one do akt to znaczy, że nie udało się ich uzyskać i dlatego zarzut nie przeprowadzenia tegoż dowodu w sprawie należy uznać za nieuzasadniony.

Reasumując powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w Radomsku zasadnie oparł się na zeznaniach pokrzywdzonych oraz odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Dokonując natomiast oceny dowodów i sporządzając uzasadnienie nie naruszył art. 4, 5 § 2, 7, i 424 kpk. Wbrew bowiem wybiórczym i nieuprawnionym twierdzeniom apelacji z treści całokształtu pisemnych motywów wyroku wynika, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Przeprowadzona zaś, ocena materiału dowodowego mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów, gdyż pozostaje w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Apelacja obrońcy natomiast stanowi w istocie rzeczy jedynie polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego i nie wskazuje jakich konkretnie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego miał się dopuścić Sąd I instancji w dokonanej ocenie, zaś podnoszone wątpliwości nie zasługują na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, albowiem ze względów przytoczonych powyżej zarzuty apelacji obrońcy uznane zostały za niezasadne.

W oparciu o art. 636 § 1 kpk, art. 627 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz sumę 20 zł tytułem zwrotu wydatków za postępowanie odwoławcze.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku z dnia 25 czerwca 2013r.